

JAROSŁAW PACUŁA

SŁOWA W NATARCIU

Metaforyka militarna w dyskursie politycznym

„O tym, że język polityki istnieje, są przekonani wszyscy. Przypisują tej odmianie języka najczęściej same złe cechy: manipulacyjność, mętniactwo, wulgarność, agresywność i jeszcze dużo innych. Samo słowo «polityk» nie ma najlepszych konotacji” – pisze we wstępie do jednej ze swoich prac poświęconych zagadnieniu Jerzy Bralczyk (2003, s. 1)¹. Z kolei Irena Kamińska-Szmał, zastanawiając się nad pojęciem kultury politycznej, dodaje, że dla językoznawcy najistotniejsze jest pytanie o jakość języka polityki, a ściślej: o to, jakie wartości i normy się w nim odbijają i jak są one realizowane w konkretnych zachowaniach językowych, w jakim stopniu język ten wpływa na poziom kultury społeczeństwa, a także: czy i w jaki sposób język polityki podporządkowany jest ideologii, czy narzuca określone wizje świata (1994, s. 13–14). Do kilku podniesionych tu spraw nawiązuje niniejszy artykuł.

Poprzez język dokonuje się nie tylko orzekanie o sposobie istnienia rzeczywistości, ale także jej wartościowanie. Bronisław Gołębiowski zauważa, że język polityki to „odrębny, wyspecjalizowany kod, w którym odzwierciedla się najdobitniej system wartości, kompetencji, kultury politycznej i zdolności «aktorów politycznych» – uczestników życia politycznego, szczególnie tzw. «klasy politycznej»” (2001, s. 108). Leksyka przytoczona w dalszych partiach tekstu ujawnia sposób widzenia rzeczywistości politycznej, jej właściwości. Obraz świata w niej zawarty uwzględnia zarówno obiektywnie dane cechy rzeczywistości, jak i kulturowe uwarunkowania rządzące myśleniem i ocenami człowieka (Tokarski 1993, s. 335). Większa część codziennego systemu pojęciowego ma bowiem naturę metafor – człowiek myśli i działa mniej lub bardziej automatycznie, zgodnie z tym metaforycznym systemem pojęciowym (Tokarski 1993, s. 336, zob. też Tokarski 1990).

Wprawdzie w mowie potocznej od dawna używano sformułowań typu: *pozostać na placu boju* oraz *bić się z myślami*, jednak to w ostatnich latach słownictwo

¹ W innej ze swoich prac Jerzy Bralczyk podkreślił „nieskrępowane korzystanie w działaniach politycznych z niemal wszystkich rejestrów polszczyzny: od najbardziej podniosłego patosu do wulgarnej nawet potoczności, od wyrafinowanej terminologiczności do populistycznego pustostowia” (1999, s. 198). Zob. też: Kamińska-Szmał 2001, Bartmiński 2006.

militarne szczególnie mocno zaznacza się w wypowiedziach politycznych, z którymi spotykamy się w prasie, telewizji czy radiu. W wypadku zaprezentowanego w tekście słownictwa wojennego/militarnego nazywającego politykę w grę wchodzi dwie motywacje metafor: semantyczna (dotycząca relacji podobieństwa znaczeń podstawowych i wtórnych poszczególnych słów) oraz semantyczno-kulturowa (ukazująca ogólniejsze zasady myślenia o polityce). Wynika to z faktu, że „postrzeżenia są napiętnowane znaczeniem słownym [...], że to, na co patrzymy, czego dotykamy, właśnie wypełnia luki naszej mowy i tworzy coś w rodzaju bloku złożonego z postrzeganych przedmiotów zmysłowych i z nazwanych znaczeń. [...] że jest w postrzeganiu coś w rodzaju frazowania, frazowania w świecie, coś sprawiającego, iż cała zmysłowość, wszelkie zmysłowe przedmioty są przejęte przez znaczenia” (Ricoeur 2003, s. 294).

Przyjmując, że język, jakiego używa się w polityce, służy zmanifestowaniu stosunku do działań politycznych i polityków, ale też odzwierciedleniu sposobu traktowania jej przez aktorów politycznych, można mówić o nim w wielu aspektach. Wśród zjawisk leksykalnych z tym związanych znajduje się między innymi tworzenie nowych terminów i określeń, niekiedy odnotowanych także w słownikach, jak: *falandyzacja prawa* ‘naginanie prawa’ (USJP, SEp²), wyrażenie pochodzące od nazwiska Lecha Falandysza (szefa kancelarii prezydenta Wałęsy), który twierdził, że skoro prezydent ma prawo powołać członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ma też prawo ich odwołać, gdyż prawo jednoznacznie tego nie zabrania; *kuleszyczka*, wywiedzione od nazwiska Michała Kuleszy, autora reformy administracyjnej; *klientyzm* – termin stosowany przez polityków PiS, wyrażający krytykę polityki zagranicznej PO, zastępujący dosadne wyrażenie *slugusy/pacholki Rosji i Niemiec*; *kaczyzm* – od nazwiska braci Kaczyńskich (Jarosława i Lecha) – negatywne określenie sposobu rządzenia Prawa i Sprawiedliwości; czy *lepperiada*, oznaczające działanie nieprzemyślane, chaotyczne, ośmieszające i kompromitujące, wywodzące się od nazwiska byłego wicepremiera i ministra rolnictwa, Andrzeja Leppera³. W tym tekście skupiono się jednak na prezentacji słownictwa wojennego i militarnego, które zaadaptowało się w dyskursie politycznym i w niemałym stopniu odzwierciedla zawarty w języku sposób interpretacji polskiej rzeczywistości politycznej. Inna sprawa, że świadomość posługiwania się nim mają sami politycy:

² Wyjaśnienie skrótów użytych w tekście: USJP – Uniwersalny słownik języka polskiego, S. Dubisz (red.): Warszawa 2003; SFraz – J. Brańczyk: Słownik frazeologiczny PWN, Warszawa 2008; SEp – W. Kopaliński: Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennych, Warszawa 1996.

³ Stanisław Dubisz pisze: „Znaczącą klasą faktów słowotwórczych [...] w tekstach o tematyce politycznej są [...] neologizmy, np.: *dystansować (się)*, *dystansowanie (się)*, *koniumkturowiec*, *odwilżowiec*, *reżimowiec*, *zamaszynowanie*, *manipulancтво*, *wymóg*, *demaskacja*. [...] język polityki charakteryzuje się deformowaniem znaczeń wyrazów, szablonowością, upowszechnianiem kiczu stylistycznego, wielosłowiem i ogólnikowością stwierdzeń. Jak widać jest to nie tyle wynikiem «ujemnej swoistości» [...], ile przejmowaniem przezeń większości uchybień i wykroczeń leksykalnych typowych dla stylu publicystyczno-dziennikarskiego i urzędowego” (1992, s. 155–157).

– Pani poseł Beata Kempa używa języka militarnego – ocenił podczas przesłuchania przed komisją śledczą badającą tzw. aferę hazardową Zbigniew Chlebowski. Polityk PO wdał się w słowny spór z posłanką PiS dotyczący obecności zapisu dotyczącego dopłat w ustawie hazardowej. Klótnię przerwał następnie przewodniczący komisji Mirosław Sekuła (PO). W odpowiedzi na słowa posłanki PiS Zbigniew Chlebowski odpowiedział: „Wczuwam się w klimat wojny”. [TVN24, 21 I 2010]

Jako egzemplifikacje użyć poszczególnych jednostek leksykalnych podano wypowiedzi dotyczące polityki, a tworzone przez oficjalnych przedstawicieli władz, działaczy politycznych i dziennikarzy. Przyjęto bowiem za Bogdanem Walczakiem, że „autorami tekstów, które identyfikujemy [...] jako przejawy (realizacje) języka polityki, są: 1) politycy, 2) ludzie z nimi związani (doradcy, rzecznicy prasowi, specjaliści z zakresu socjotechniki, propagandy, reklamy itp. – ich rola jest szczególnie widoczna w czasie kampanii wyborczych) i 3) dziennikarze, zwłaszcza (czy ściślej) dziennikarze wyspecjalizowani w problematyce politycznej” (Walczak 1994, s. 16).

* * *

Zgromadzony materiał wskazuje, że polityka to jakby konflikt zbrojny. Przyjrzyjmy się, w jakich kontekstach występuje słownictwo odnoszące się do niego, a stosowane w nawiązaniu do działań na scenie politycznej:

wojna (prymarnie ‘zorganizowana walka zbrojna między państwami, narodami lub grupami społecznymi, religijnymi itp.’ USJP):

Czym bowiem jest rewolucja moralna IV RP w rozumieniu braci Kaczyńskich? To projekt polityki, która polega na permanentnej wojnie ze wszystkimi oponentami, a każdy oponent jest wrogiem. Wrogiem jest każdy autorytet, który myśli inaczej, a zawdzięcza coś sobie, nie zaś braciom Kaczyńskim. Dlatego wszystkich takich należy obalić, unicestwić, potępić. [Adam Michnik; Gazeta.pl, 5 VII 2008]

bój (‘starcie zbrojne walczących stron; zacięty spór, gwałtowne starcie’ USJP):

Eurowybory: Kandydaci ruszają do boju. [Gazeta.pl, 29 IV 2009]
 Poziom wydatków sztywnych to przeszło 70% wydatków budżetowych. Przypomnijcie sobie, państwo, bój o racjonalizację wydatków w sprawie emerytur pomostowych. Co proponował prezydent? Przedłużenie stosowania tego rozwiązania o rok. A kolejny rok to wydatki w kwocie ok. 1,5 mld zł. [Krystyna Skowrońska w wystąpieniu sejmowym 8 X 2009 r.; <http://sejmometr.pl>, 14 V 2011]
 PiS w blasku pochodni ruszył do boju o samorządy. [Dziennik. Polska – Europa – Świat, 17 IX 2010]

bitwa (prymarnie: ‘starcie sił zbrojnych stron prowadzących wojnę’; wtórnie: ‘starcie przeciwnych sobie idei, interesów lub osób’, ‘awantura połączona z biciem się’ USJP):

Najważniejsze są kompetencje. Nie potrzeba nam charyzmatycznych wodzów, którzy prowadzą prawdziwe czy wymaginowane bitwy. Potrzeba nam władzy wykwalfikowanej, skromnej, umiarkowanej, która koncentruje się na rozwiązywaniu problemów zwykłych ludzi, a nie na realizowaniu wielkich historycznych misji. [Donald Tusk; *Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 29 XII 2006]

Ministrowie ds. europejskich „27” przyjęli deklarację o przyszłej polityce spójności UE, nie przesądając jeszcze jej wielkości w budżecie UE po 2013 r. Wygraliśmy małą bitwę, tekst jest w 100 proc. zgodny z polskim interesem – ocenił minister Mikołaj Dowgielewicz. [*Gazeta Prawna*, 21 II 2011]

inwazja (prymarnie: ‘zbrojne wtargnięcie na terytorium obcego państwa’; wtórnie: ‘gwałtowne pojawienie się jakichś zjawisk, trendów itp. oraz ich natarczywe oddziaływanie na świadomość odbiorców’ USJP):

Inwazja polskich polityków na Wyspy. Setki tysięcy głosów to potencjał, którym trudno pogardzić. Wiedzą o tym polscy politycy, którzy już szykują się do kampanii wyborczej na Wyspach Brytyjskich. Będą zabiegać tam o poparcie naszych emigrantów. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 5 XI 2007]

„Oni są tak tępi, że nawet do mnie nie trafili!” – szydzi z Sierpnia ’80 w rozmowie z *Dziennikiem* wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski. Tak zareagował na informację, że związkowcy ponownie zaczęli okupować kilka biur posłów Platformy Obywatelskiej. Oto historia inwazji, której nie było. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 7 V 2009]

walka (w sensie podstawowym: ‘starcie uzbrojonych grup, oddziałów, zorganizowane działanie sił zbrojnych w celu pokonania przeciwnika’; w wyniku rozszerzenia znaczenia m.in.: ‘działanie mające na celu usunięcie czegoś’, ‘działanie mające na celu zdobycie, odzyskanie kogoś lub czegoś’, ‘ścieranie się sprzecznych interesów, poglądów’ USJP):

LPR zaczyna kampanię i nie przebiera w słowach. Atakuje braci Kaczyńskich, Lecha Wałęsę nazywa szubrawcem. Pomocy w walce politycznej liderzy Ligi szukają u Boga. [*Gazeta.pl*, 2 V 2005]

Trafił swój na swego. To są gangsterzy po obu stronach. My uważaliśmy od dawna, że po Lepperze można się wszystkiego spodziewać, ale nie zauważyliśmy w porę, że ten zrównoważony polityk Jarosław Kaczyński wcale nie jest lepszy. Też wyraźnie uważa, że w walce politycznej wszystkie chwytły są dozwolone. To jest przerażające. [...] Kaczyński chciał zagryźć Leppera. Nie pozbyć się go demokratycznymi metodami, tylko zagryźć raz na zawsze, by zniknął ze sceny politycznej. Nie udało mu się. I teraz wszyscy, którzy nie kochali Leppera, są w głupiej sytuacji – chcą nie chcąc, muszą go bronić. Bo mamy do czynienia z niszczeniem demokratycznego państwa. [Janusz Piechociński; *Gazeta.pl*, 14 VII 2007]

walczyć (w znaczeniu: ‘brać udział w walce’ USJP):

Partie mają też zamiar walczyć o głosy emigrantów przy pomocy nowych technologii. Jak pisze *Times*, większość naszych rodaków w Wielkiej Brytanii ma dostęp do Internetu i korzysta z telefonów komórkowych. [Przemysław Średziński; *Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 5 XI 2007]

okupacja (prymarnie: ‘czasowe zajęcie obcego terytorium przy użyciu siły zbrojnej; też: czas trwania tego stanu’; w przenośni: ‘czasowe zajęcie jakiegoś miejsca, instytucji, zakładu pracy itp. dla osiągnięcia pewnego celu’ USJP):

Dopytywany, co w obecnej sytuacji w TVP powinien zrobić rząd, J. Kaczyński powiedział, że „powinien udzielić pomocy legalnemu zarządowi w przejściu telewizji”, ponieważ „mamy do czynienia ze swojego rodzaju okupacją”. Dopytywany, jak konkretnie państwo miało pomóc w takiej sytuacji, J. Kaczyński odpowiedział, że „państwo jest monopolistą, jeśli chodzi o użycie siły”. – Jak trzeba było kupców przeganiać z centrum Warszawy, to jakoś siły się znalazły, jak trzeba przegonić Farfała, to jakoś ich nie ma – dodał prezes PiS. [PAP, 23 IX 2009]

okupować (znaczenie podstawowe: ‘zajmować zbrojnie terytorium obcego państwa’ USJP; metaforycznie, w szerszym zakresie: ‘przez pewien czas zajmować jakieś miejsce, pomieszczenie po to, by osiągnąć wyznaczony cel; długo czegoś używać lub długo gdzieś przebywać’ USJP):

– Ludzie są już zmęczeni tym, że w każdych wyborach pierwsze miejsca list okupują tzw. spadochroniarze. Uznaliśmy więc, że lokomotywą listy naszej partii powinien być ktoś, kogo mieszkańcy regionu znają i szanują. Kandydatura Jacka Protasa w takiej sytuacji wydała nam się oczywista – mówi anonimowo jeden z działaczy Platformy. [Gazeta.pl, 1 IV 2009]

Jarosław Kaczyński ostro krytykuje Platformę Obywatelską. Jego zdaniem partia Donalda Tuska chce, by telewizja pozostawała pod wpływem rządu. Szef PiS dodaje również, że telewizja publiczna „jest okupowana przez grupę, która znajduje się tam zupełnie nielegalnie”. [Dziennik. Polska – Europa – Świat, 23 IX 2009]

wypowiedzieć wojnę (‘wystąpić zbrojnie przeciw komuś’ USJP)

LPR wypowiada wojnę narkokulturze nastolatków. [Gazeta Wyborcza, 12 VI 2007]
Związkowcy: Premier wypowiedział wojnę. [Dziennik. Polska – Europa – Świat, 29 X 2008]

Kilka tygodni temu Sejm, z inicjatywy posłów PiS, którym przewodził Przemysław Gosiewski, ograniczył wszechwładzę korporacji adwokatów, notariuszy i radców prawnych, ale to dopiero początek walki z korporacyjnymi patologiami. – Na początek przyszłej kadencji wypowiemy wojnę 14 pozostałym polskim korporacjom – zapowiada Gosiewski. [Wprost, 5 IX 2005]

*

Skoro polityka bywa wojną, to jej uprawianie wymaga użycia oręża. Odzwierciedleniem tego są przykłady wykorzystania w kontekście działań politycznych następujących leksemów:

broń (w sensie podstawowym: ‘narzędzie walki’; ogólnie: ‘środek lub sposób walki z kimś lub z czymś’ USJP):

Płeć piękna – oto tajna broń Platformy Obywatelskiej w walce o poparcie wśród wyborców. Specjaliści od wizerunku premiera chcą mocno zaangażować żonę Donalda Tuska (54 l.) w zbliżającą się kampanię. [Fakt, 9 III 2011]

Odwaga – nasza broń w trudnych czasach. [Anna Fotyga; Nasz Dziennik, 8 IV 2011]

zbroić się (‘wytwarzać i gromadzić broń i sprzęt wojskowy’ USJP):

Ale polityczna konkurencja nie śpi i też zamierza przystąpić do ofensywy. – Twarze PiS budzące najgorsze skojarzenia z rządami partii Jarosława Kaczyńskiego mają przesunąć się do drugiego szeregu – czytamy w dzienniku *Polska*. Gazeta pisze: „Doradcy uznali, że wizerunek PiS wytworzony w latach 2005–2007 jest nie do obrony”. [...] Zbroić się też [...] Grzegorz Schetyna. – Recepta na spokój w Platformie według nowego szefa klubu: wciągnąć do władz potencjalnych krytyków, by trudniej im było atakować partię i jej liderów. [*Gazeta Wyborcza*, 21 X 2009 r.] PiS się zbroi w byłych parlamentarzystów. [*Gazeta Wyborcza – Opole*, 10 IX 2010]

uzbroić (prymarnie: ‘zaopatrzyć w broń, w sprzęt wojskowy’; w szerszym znaczeniu: ‘zaopatrzyć w narzędzia pracy, w przyrządy pomocnicze lub ochronne’, ‘wyposażyć w maszyny, przyrządy, założyć instalacje, urządzenia ochronne’ USJP):

Na uspokojenie kursów walutowych wpłynęłaby wyraźna deklaracja w sprawie przystąpienia Polski do strefy euro. Prezydent jak dotąd miał do euro stosunek nieufny. [...] Ogólnie jednak nasza wiedza o tym, dlaczego „za” lub z jakiego powodu ewentualnie „przeciw”, jest raczej mętna. Uzbroić nas w merytoryczne argumenty – to zadanie dla NBP. Powinien być bezstronny, abstrahując od interesów zarówno rządu, jak opozycji. M.in. po to w konstytucji przyznano mu niezależność. [Joanna Solska; *Polityka*, 15 XI 2008]

bomba (prymarnie: ‘pocisk z mechanizmem zapłonowym napełniony materiałem wybuchowym; ładunek wybuchowy’ USJP):

No, jeżeli stoi za nią ten wybitny mózg, to co innego. To kaliber porównywalny z bombą atomową. Jeśli atakiem na Cwiakalskiego pokieruje ten tytan intelektu, woli, czynu i charakteru, to rzeczywiście zaczynam się bać. Nocami będę spocony pod kołdrą przekręcać się z boku na bok, licząc barany i nie mogąc zasnąć ze strachu. [Stefan Niesiołowski o Przemysławie Gosiewskim; *Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 7 II 2008]

bombardować (prymarnie: ‘zrzucać bomby z samolotu lub silnie ostrzeliwać obiekty pociskami artyleryjskimi’; przenośnie: ‘silnie, gwałtownie obrzucać kogoś czymś’, ‘natarczywie niepokoić kogoś czymś’ USJP):

Ilość absurdalnych przepisów w naszym prawie, które trzeba zmienić, jest ogromna. Komisja dostała 40 tysięcy listów z opisami tych absurdów. [...] Nie zajmujemy się systemem, ale bombardujemy cel, wypalamy idiotyczny przepis. Bez negocjacji. [Janusz Palikot; *Dziennik Zachodni*, 23 II 2009]

strzał (w sensie podstawowym: ‘wystrzelenie pocisku lub wypuszczenie strzały’; w znaczeniu wtórnym m.in.: ‘wypowiedź lub zachowanie mające na celu dokuźnienie komuś’ USJP):

Janusz Piechociński najpierw mnie gorąco namawiał do kandydowania, a w końcu dał mi taki strzał w plecy. Nie było to przyjemne – oskarżył swojego kolegę z partii Waldemara Pawłaka. [Polskie Radio 1, 23 VI 2010]

strzelić – strzelać (znaczenie podstawowe: ‘wypuścić pocisk z broni palnej, strzałę z łuku itp.’; o broni palnej: wyrzucić pocisk’; sekundarnie m.in.: ‘uderzyć czymś

mocno, z rozmachem’, ‘mocno uderzyć kogoś’, ‘zrobić coś niespodziewanego, zaskakującego’, ‘powiedzieć coś celnego lub śmiesznego’ USJP):

Teraz strzelam ciszej. Nie wszystkie strzały słychać na zewnątrz. [Julia Pitera; *Uważam Rze*, 29 V 2011]

Czym strzelają do siebie polscy politycy? [*Wprost*, 6 IX 2008]

*

Z zebranego słownictwa wyłania się także inna metafora: taktyka działań politycznych to postępowanie wojenne. Oto dowody na jej istnienie:

strategia (‘dział sztuki wojennej obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny oraz poszczególnych jej kampanii i bitew’; ‘przemysłany plan działań w jakiejś dziedzinie’ USJP):

– Działa magia nazwiska. Tak wysoka pozycja posła Kłopotka to ewidentnie premia za rozpoznawalną twarz – uważa dr Jacek Kłoczkowski, politolog z krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej. [...] Kłoczkowski zwraca przy tym uwagę, że właśnie na przykładzie Kłopotka najlepiej widać, że w najbliższych wyborach doskonale może się sprawdzić strategia ludowców, by dla podreperowania partyjnego wyniku wystawić na listy jak najwięcej znanych twarzy. [*Rzeczpospolita*, 28 III 2009]

szturm (‘skoncentrowane bezpośrednie uderzenie wojska w celu zdobycia silnie bronionego rejonu, obiektu itp.’ USJP; w przenośni: ‘energiczna, często siłowa próba dostania się do jakiegoś miejsca lub jakiejś osoby’ USJP):

„Paranoja i infantylizm” na stałe zagościły w polskiej polityce – napisał na swoim blogu politycznym w Onet.pl były premier Leszek Miller. Jego zdaniem „zajęły szturmem siedzibę MSZ”. Tak polityk skomentował słowa Radosława Sikorskiego, który mówił, że pierwszym sukcesem wizyty Obamy w Polsce jest zgoda Jarosława Kaczyńskiego na udział w spotkaniu z prezydentem USA. [Onet.pl, 26 V 2011]

szturmować (‘przypuszczać szturm, atakować, nacierać’ USJP):

Zachwyca (?) nas nieustępliwość Jacka Kurskiego. Po kolejnych oświadczeniach różnych polityków poseł znów szturmuje mównicę sejmową. Niesiołowski powoli traci cierpliwość. [*Gazeta.pl*, 22 V 2009]

atak (prymarnie: ‘gwałtowne uderzenie wojsk na nieprzyjaciela’; wtórnie m.in.: ‘gwałtowne użycie siły wobec kogoś’, ‘ostre wystąpienie przeciwko komuś albo czemuś’ USJP):

Wniosek jest jasny: musimy być twardą opozycją. Tylko że ta twardość musi być przemysłana. Na pewno nie będziemy próbowali przewyższać Platformy w knajackich atakach, bo to jest po prostu niemożliwe. Nie mamy zresztą ludzi w typie Niesiołowskiego, Nowaka czy Grupańskiego. [Jarosław Kaczyński; *Fakt*, 7 XI 2007]

Frontalny atak Platformy na PiS [tytuł artykułu dotyczącego zjazdu Platformy Obywatelskiej w 2006 roku; *Gazeta Wyborcza*, 22 V 2006]

Państwo chyba nie czytają *Gazety Wyborczej*. To, co się tam wyprawia, to *Trybuna Ludu* z 1953 r. Atak na nas przekracza wszelką miarę. Barańskiego potrafią zostawić w tyle. Agora nie może nie mieć związków z oligarchią, jeżeli jest wy-

dawnictwem na dużą skalę, a w Polsce gospodarka w niemalżej części jest w rękach postkomunistycznych oligarchów. I w związku z tym zamówienia na ogłoszenia, reklamy, promocje są w ich rękach. [Jarosław Kaczyński; *Rzeczpospolita*, 7 VII 2011]

atakować (‘prowadzić zaczepne działania wojenne; gwałtownie napadać, nacierać; występować przeciwko komuś lub czemuś w sposób zaczepny’ USJP):

PSL atakuje PiS za granie gazem. [*Wprost* 24, 17 IX 2010]

PSL atakuje rząd za płatne obwodnice. [Money.pl, 18 V 2011]

„O przyszłych koalicjach decydują wyborcy przy urnach, więc trudno dzisiaj przewidzieć, co będzie po wyborach. Nie wykluczam jednak koalicji z PiS-em. W wielu kwestiach światopoglądowych i gospodarczych nam wcale nie jest tak daleko do siebie. Jednak to, co mnie boli, to że niektórzy politycy PiS niepotrzebnie tak ostro, przy każdej okazji atakują PSL. Wiadomo przecież, że nikt, ani PO, ani PiS nie uzyskają sami bezwzględnej większości. Zwycięzca będzie musiał zaprosić kogoś do koalicji” – odpowiedział Eugeniusz Kłopotek. [Frona.pl, 18 V 2011]

mobilizacja (‘postawienie sił zbrojnych państwa w stan gotowości wojennej’ USJP):

Tak bym to opisał: rzucamy hasło mobilizacji mas i bijemy się o każdy zagon, każdy zaułek i w każdej sytuacji. Jarosław Kaczyński zachowuje się, jakby korzystał z porad będących karykaturą myśli Carla von Clausewitza zawartych w książeczce marszałka Ferdynanda Focha. Doktryna Focha (ofensywa za wszelką cenę) kosztowała Francuzów setki tysięcy niepotrzebnych ofiar pod Verdun. Jeśli definiuje się sytuację tak jak pan Jarosław Kaczyński, to mobilizuje się partię, a za jej pośrednictwem wyborców, do wojny totalnej. [Ludwik Dorn; *Rzeczpospolita*, 1 X 2008]

Jeżeli Platforma nie będzie bardzo zmobilizowana i jednolita w tych najbliższych miesiącach, to nie wygramy wyborów. [...] To, co może Platformie zaszkodzić, czy to, co może być dla Platformy problemem, to ona sama, to właśnie takie dobre samopoczucie, że wygraliśmy pięć ostatnich wyborów, to musimy wygrać te szóste, i to jest największa pułapka, która jest przed nami. [...] My musimy zbudować powszechną mobilizację, to nie jest proste. [Grzegorz Schetyna; TOK.FM, 23 II 2011]

mobilizować (‘postawić siły zbrojne państwa w stan gotowości wojennej’ USJP):

Konfrontacja toruńskich sympatyków PiS i PO w Warszawie. Obie partie mobilizują szeregi na sobotnie manifestacje. W sobotę w Warszawie odbędą się trzy manifestacje. Platforma Obywatelska organizuje Błękitny Marsz protestu przeciwko rządowi PiS. LPR zapowiada kontrmarsz Białej Róży, a Prawo i Sprawiedliwość demonstrację poparcia dla gabinetu Jarosława Kaczyńskiego. W całym kraju wielka mobilizacja, bo manifestacje mają być pokazem siły ugrupowań przed wyborami samorządowymi. [Gazeta.pl, 6 X 2006]

kampania (prymarnie: ‘ciąg działań wojennych na jakimś terytorium objętych wspólnym planem’; w wyniku rozszerzenia znaczenia: ‘szereg zorganizowanych działań nastawionych na osiągnięcie celu’ USJP):

Władza atakuje wolności obywatelskie, wyłącza kolejne mechanizmy kontroli społecznej, Polska jest spychana na Wschód – ocenił w sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński, który był honorowym gościem zjazdu Forum Młodych PiS. [...] „To jest

istota tej kampanii, która jest dzisiaj prowadzona, kampanii przeciwko PiS i innym grupom [...] Waszym obowiązkiem jest się temu przeciwstawić” – oświadczył. [PAP, 21 V 2011]

Szef PiS odpowiedział w ten sposób na wtorkowej konferencji prasowej na pytanie dotyczące przyszłości rządowo-kościelnej Komisji Majątkowej. – Podnoszenie sprawy tej komisji to jest element kampanii antykościelnej, którą rozpoczął prezydent Komorowski, stawiając sprawę krzyża. Warto jego zapytać, jakie miał w tym cele, a przede wszystkim, dlaczego nie mówił tego w trakcie kampanii wyborczej, nie mówił, że jest zdecydowanym wrogiem Kościoła. To jest pytanie, które powinno mu się w tej chwili publicznie postawić – powiedział szef PiS. [*Wprost*, 5 X 2010]

batalia (prymarnie: ‘wieloetapowe starcie zbrojne wrogich wojsk’; sekundarnie: ‘gwałtowny spór wokół ważnej sprawy’, ‘intensywne i długotrwałe działanie podjęte w ważnej sprawie’ USJP):

Opuszczone przez Jacka Piechotę pierwsze miejsce na liście Lewicy i Demokratów zajmie Grzegorz Napieralski, sekretarz generalny partii. Tuż za nim będzie sekretarz generalny Partii Demokratycznej, Radosław Popiela. O trzecie miejsce toczy się zażarta batalia między SLD a Socjaldemokracją Polską. Dopiero dzisiaj wyjaśni się, czy kolejny na liście będzie Janusz Żmurkiewicz, prezydent Świnoujścia, czy lider SdPi w województwie – Bartosz Arłukowicz. [*Głos Szczeciński*, 18 IX 2007] W kampanii przed wyborami samorządowymi, szczególnie na poziomie województw, dojdzie do wielkiej batalii, w której Polacy będą głosowali albo na Platformę Obywatelską, albo na PiS – ocenił w środę w Szczecinie szef PO Donald Tusk. [PAP, 1 III 2006]

starcie (‘potyczka, bitwa’ USJP):

Już po starciu politycznych gigantów. Było o autostradach, cenach chleba, korupcji, Iraku i miłości do Polski. Czasem ostro, nieraz dowcipnie, a na koniec wzniosło. Kto wygrał? Do zwycięstwa przyznaje się premier, sondaże wskazują na lidera PO, ale prawdziwy werdykt 21 października. [...] Politycy starli się też w sprawie europejskiej Karty Praw Podstawowych. [TVN 24, 20 IV 2010]

Co do mnie, szczerze mówiąc, przyjąłem tę debatę z satysfakcją, bo chociaż pomyśl, że prof. Balcerowicz jest autorem nowego holokaustu, wydaje mi się po prostu głupi, to jednak po raz pierwszy nareszcie starły się na sali sejmowej dwa przeciwstawne programy społeczne i gospodarcze, a więc stało się coś pozytywnego, na co dawno już była pora. Starcie to, nawiasem mówiąc, zarysowało także dość nieoczekiwane podziały i alianse sejmowe, przeciwko monetarystycznej i neoliberalnej doktrynie Balcerowicza występowały więc zarówno lewica, jak i skrajna prawica. [Krzysztof Teodor Toeplitz; *Przegląd*, 17 III 2002]

natarcie (‘gwałtowne uderzenie na siły wroga’ USJP):

To nie jest kampania wyborcza, to nie jest agitacja – tak o swoim natarciu na Warmię i Mazury mówią członkowie Prawa i Sprawiedliwości. Dziś (28.05) w każdym powiecie naszego województwa posłowie i senatorowie PiS-u spotykają się z dziennikarzami i mieszkańcami. Około pięćdziesięciu posłów i parlamentarzystów przyjechało dziś na Warmię i Mazury. [TVP Olsztyn, 28 V 2011]

natrzeć – nacierać (‘zbrojnie uderzyć, zaatakować’ USJP):

Liga Polskich Rodzin ostro naciera. [Gazeta.pl, 2 V 2005]
Premier naciera na NBP. [o Leszku Millerze; Gazeta.pl, 20 VI 2002]

ofensywa (‘natarcie dużych sił wojska na pozycje przeciwnika na całym froncie lub na większym jego odcinku’; ‘zorganizowane wystąpienie przeciw komuś lub czemuś’ USJP):

Posłowie PiS szykują ofensywę z interpelacjami poselskimi. Zasypią nimi Bronisława Komorowskiego i rząd. Pretekstem było zakłócenie wiecu Jarosława Kaczyńskiego w Lublinie przez Janusza Palikota. [*Wprost*, 11 VI 2010]
Premier przechodzi do ofensywy w sprawie raportu MAK. Komisja Millera obwinia kontrolerów lotów ze Smoleńska, a w Platformie słyhać, że to taktyka Tuska przed rozmowami z Putinem – pisze *Gazeta Wyborcza*. [Wirtualna Polska, 9 I 2011]
– Uznaliśmy, iż należy wykorzystać wiedzę i doświadczenie Dorna. Żeby głos PiS był donośniejszy w krytykowaniu tego gnuśnego rządu – tłumaczył wczoraj Błaszczak. Trudno nie oprzeć się jednak wrażeniu, że to sygnał zwierania szeregów wobec ofensywy rozłamowców z PiS zgrupowanych pod szyldem Polska Jest Najważniejsza, którzy nie ustają w werbowaniu twarzy do swojej inicjatywy. [*Polska The Times*, 8 XII 2010]

zasadka (‘ukrycie się gdzieś, aby kogoś zaatakować, schwytać lub zabić z zaskoczenia; też: miejsce, w którym się ktoś na kogoś zaczął’ USJP):

Konflikt rozpętał Zbigniew Ziobro, który budował zasadki od kilku miesięcy. [Elżbieta Jakubiak; PAP, 6 XI 2010]
Zdaniem kandydatki PO na prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz piątkowy apel warszawskiej PiS do środowiska PO o wspólne rozmowy o przyszłości stolicy „to kolejna zasadka i hipokryzja ze strony PiS”. [PAP, 18 VIII 2006]

kontratak (w znaczeniu podstawowym: ‘atak mający na celu odparcie nacierającego nieprzyjaciela’; w szerszym znaczeniu: ‘przejsie od obrony do ataku w dyskusji, walce sportowej lub innej rywalizacji’ USJP):

– Słaby przywódca to byłaby słaba partia i słaby wynik wyborczy. W interesie nas wszystkich jest silny przywódca. [...] Uważnie obserwuję Donalda Tuska od pięciu lat. Staram się uczyć i wiem, że to jest polityk, który ma niebywałą zdolność kontrataków. [Jarosław Gowin; RMF FM, 27 I 2011]
Ministrowie głowili się, jak przekonać media, że premier pracuje. Boni radził, by Tusk przeszedł do kontrataku. I na pierwszej konferencji prasowej premier objechał dziennikarzy, że wyśmiewali się z odznaczenia „Słońce Peru”, które tam dostał. Dziennikarze osłupieli, ale krytykować nie przestali. [*Gazeta Wyborcza*, 23 VI 2008]

kontratakować (‘atakować w celu odparcia nacierającego nieprzyjaciela’ USJP):

Będziemy kontratakować, to oczywiste. Gdyby wtedy nie udało się im obalić rządu Olszewskiego, to Polska byłaby pod każdym względem w dużo lepszej sytuacji, niż jest dzisiaj. W imię obrony najbardziej elementarnych interesów Polski musimy kontratakować. Nic gorszego, niż rządy zarysowującej się właśnie koalicji nie może Polski spotkać. [Jarosław Kaczyński; *Rzeczpospolita*, 26 IX 2006]

odbić ('w wyniku walki odzyskać lub uwolnić coś lub kogoś zdobytego przez wroga' USJP)⁴:

Media i opinia publiczna koncentrują uwagę przede wszystkim na wyborach prezydenckich. Ale z punktu widzenia małopolskiej Platformy równie ważne są wybory samorządowe. To od nich zależy, czy dzięki zwycięstwu w wyborach do sejmiku będziemy mogli kontynuować nasz program rozwoju Małopolski. Czy po ośmiu latach kiepskiej prezydentury Jacka Majchrowskiego wyrwiemy Kraków ze stagnacji? Czy odbijemy z rąk PiS-u liczne miasta i gminy, które wpadły w jego ręce cztery lata temu? [...] [Jarosław Gowin na swoim blogu; <http://www.jgowin.pl>, 23 II 2011]

manewr ('ściśle zaplanowany ruch wojsk' USJP):

Dla Donalda Tuska jest to sukces. Nie tylko dobra decyzja, ale bardzo udany manewr polityczny. Po pierwsze, pomoże mu to utrzymać tę część lewicowego elektoratu. [...] Mistrzostwo tego manewru polega na tym, że skrzydło Gowina będzie ograniczało pole manewru PiS, a skrzydło Arłukowicza – pole manewru SLD. [Kazimierz Kik o przejściu Bartosza Arłukowicza do Platformy Obywatelskiej; PAP, 10 V 2011]

Pytanie, które już dzisiaj zadają sobie sztabowcy obu stron, brzmi: czy da się wygrać metodami z okresu przed pierwszą turą? Tu większy kłopot będzie miała zdeorientowana Platforma. W przypadku Kaczyńskiego jedno wydaje się oczywiste: powinien utrzymać generalny kierunek, czyli pozostać przy dotychczasowej strategii, ponieważ konsekwencja i spójność są jej immanentnymi cechami. Możliwa jest jedynie gra innym rozkładaniem akcentów, czyli taktyczne manewry. [*Rzeczpospolita*, 16 VI 2010]

fortel ('podstęp' USJP):

W sprawie ordynacji samorządowej opozycja użyła fortelu, aby nie dopuścić do jej uchwalenia przed wyborami w listopadzie. Projekt ordynacji jest bowiem korzystny dla koalicji rządowej. Dlatego opozycja chciała urządzić tzw. wysłuchanie publiczne opinii obywateli na temat projektu ordynacji. [*Kurier Plus*, 25 VIII 2006] Sejmowa speckomisja chce zablokować mianowanie szefa WSI generała Marka Dukaczewskiego na kolejną trzyletnią kadencję. [...] Wymyślono więc fortel – wstrzymanie opinii. „Opinię wydamy dopiero po wyjaśnieniu przez prokuraturę

⁴ Ciekawy komentarz do tej kwestii stanowi wypowiedź Michała Głowińskiego: „Jestem przekonany, że nasza władza mówi Gomułką; zasadniczą różnicę pomiędzy peerełowską nowomową a językiem rządzącej obecnie koalicji [PiS-LPR-Samoobrona – przyp. J.P.] widzę w tym, że dziś to wysłownienie można publicznie krytykować. Co bowiem stanowi trwałą cechę nowomowy? Jest nią z pewnością to, co nazwałbym postrzeganiem świata w kategoriach nieufności, wrogości i nieustannej podejrzliwości, a także walki. By nie być gołosłownym: przed kilku dniami usłyszałem w radio wypowiedź senatora z Prawa i Sprawiedliwości, który wyznał, że jego partia musi odbić Warszawę; chodzi, rzecz jasna, o odsunięcie pani Hanny Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska prezydenta miasta. Słowo „odbić” w tym znaczeniu jest słowem wyłącznie militarnym, „odbić” – użyję tu drugiego kanonicznego czasownika – znaczy odzyskać w walce to, co „nam obca przemoc wzięła”. Rządzący są przekonani, że muszą „odbić” coś, co im się należy, a co przestało być ich własnością skutkiem politycznego wyboru mieszkańców stolicy – odbić, jak się odbija przysiółek, wieś czy miasto zagarnięte przez wraź potęgę. Wysłownienie, w którym dominuje słownictwo militarne, zyskuje znowu mocną pozycję. Nic tak nie świadczy o mentalności polityków jak militaryzacja ich mowy” (Głowiński 2007, s. 6).

zawiadomienia o przestępstwie, które złożyła komisja, a które dotyczyło «dzikiej lustracji» przez WSI płk. Tarnowskiego, byłego wiceszefa ABW” – mówi Konstanty Miodowicz. [Radio ZET, 4 XI 2004]

zewrzeć szeregi (‘jednoczyć się, mobilizować do jakiegoś działania’ SFraz, **szeregi** ‘oddziały wojska’ USJP)⁵:

Na linii Donald Tusk – Grzegorz Schetyna już dobrze – wysłał sygnał Platforma Obywatelska i usilnie zwierza szeregi na wybory. A te – jak wskazują wypowiedzi jej polityków – najpewniej odbędą się jednak 23 października. [Polska The Times, 22 II 2011]

Zdaniem Kaczyńskiego Polską nie mogą dłużej rządzić ludzie, „[...] biorący się za zniszczenie tego, co stanowi jedyną moralną podstawę funkcjonowania naszego społeczeństwa, czyli religii katolickiej”. „Tylko my jesteśmy w stanie się temu wszystkiemu przeciwstawić. Dlatego mamy prawo i mamy obowiązek zewrzeć szeregi z całym zdecydowaniem, łącząc potrzebę dyskusji z potrzebą jedności, i zabiegać o to, żeby przyszłe wybory były dla nas zwycięskie” – kończy list Kaczyński. [Wprost, 5 IX 2010]

zwierać szyki (‘jednoczyć się, mobilizować do jakiegoś działania’ SFraz, **szyki** ‘wojsko ustawione w określonym porządku’ USJP):

W myśl zapisów, które staną się w tym tygodniu przedmiotem obrad Sejmu, byłych rządzących PRL ma objąć dziesięcioletni zakaz piastowania stanowisk państwowych. Mogliby oni jednak kandydować w wyborach. Co oznacza, że jeżeli w następnych wyborach zwycięży SLD, to mimo posiadania największego klubu parlamentarnego, sojusz najpierw musiałby doprowadzić do zmiany ustawy, a dopiero potem wziąć się za tworzenie własnego rządu... Są to rozważania hipotetyczne, gdyż ustawa ma mikroskopijne szanse na uchwalenie. Za to może być wojennym bębniem, z którego zostanie wysłany sygnał do zwierania szeregów. Z badań wynika, że bardzo wielu obywateli może przychylnie reagować na hasła dekomunizacji, zarazem niewiele mniej osób jest im przeciwnych. [Wprost, 43/1999]

przegrupować siły (**przegrupować** ‘przemieścić wojska z jednego rejonu do drugiego w celu dokonania niezbędnej koncentracji sił’, **siły** ‘regularne oddziały określonego rodzaju wojska’ USJP):

Musimy jednak przegrupować siły tak, by część rolników znalazła inne źródła zarobkowania, a tylko część pozostała w rolnictwie. Wtedy zmieścimy się w przyznanym nam pulach. [Barbara Fedyszak-Radziejowska; Gazeta Wyborcza, 26 I 2003] PiS na początku wyborczego roku, jak tylko może, przegrupowuje siły. Partia Kaczyńskiego z mozołem będzie się starała stworzyć wrażenie, że nie żyje samym Smoleńskiem. I że na pustych ławkach wciąż siedzą liczni rezerwowi – pisze Witold Głowacki. [Polska The Times, 21 I 2011]

obrona (‘odpieranie napaści, zwykle z bronią w ręku’ USJP):

⁵ Michał Głowiński pisze między innymi: „Szereg ma we współczesnej polszczyźnie dużo rozmaitych znaczeń; w użyciach metaforycznych jednak kojarzy się przede wszystkim z wojskowością. Toteż militarne asocjacje nasuwają się wówczas, gdy mówi się o szeregach partyjnych. Są zaś całkiem oczywiste w formule «zewrzeć szeregi». Wyraża ona polecenie, jest apelem” (1991, s. 137).

Andrzej Lepper był ministrem rolnictwa. Mógł wiele zmienić [...] Andrzej Lepper zapisał się negatywnie. Zmniejszył wysokość rent strukturalnych, a więc on ludziom odebrał to, co mieli już dane przez innych [...]. Dzisiaj, gdy on chce stać w obronie polskiego rolnika, to wie pan, to mnie kojarzy się to z jednym, jakbyśmy poprosili, aby lis przypilnował kurnika i zadbał o jego bezpieczeństwo [...]. On nie ma moralnego prawa, by blokować drogę! [Krzysztof Filipek; Radio dla Ciebie, 16 VII 2008]

bronąć (‘odpierać atak; być osłoną, chronić przed czymś’ USJP):

Rosja po prostu nie akceptuje nowej, rozszerzonej Unii. Rozmawia z najsilniejszymi, a takich jak my, którzy kiedyś byli w jej strefie wpływów – po prostu ignoruje. Aleksander Kwaśniewski bez przerwy jeździł do Moskwy i to kompletnie nic nie dało. Trzeba być spokojnym, nie dawać się sprowokować, ale jednocześnie bronić naszego statusu niepodległego państwa i pełnoprawnego członka Unii Europejskiej. [Jarosław Kaczyński; *Gazeta Polska*, 14 II 2007]

Jeżeli robimy reformy i w wyniku tych reform do władzy dojdzie pan Kaczyński, to zapewniam pana i wszystkich widzów, że żadnych reform nie będzie, tylko do władzy dojdą populiści, demagodzy, nacjonałści i ludzie niezwykle niebezpieczni dla Polski. Bronimy Polski przed tymi ludźmi. [Stefan Niesiołowski; TVN 24, 10 I 2011]

stawiać opór (‘przeciwstawiać się czyjeś woli lub przemocy; także: nie ulegać jakiejś sile’ wg USJP):

Jak zauważa *Gazeta Prawna*, coraz większy opór – nawet w rządzie – wzbudza przygotowywany przez Michała Boniego, ministra w Kancelarii Premiera, projekt ustawy przewidujący zwolnienie w przyszłym roku we wszystkich urzędach co najmniej 10 proc. pracowników, a w następnym obniżkę pensji o 8 proc. [Wprost.pl, 4 IX 2009]

okopać się/okopywać się (‘otoczyć się okopem’, **okop** ‘umocnienie ziemne składające się z rowu i wału usypanego z ziemi, przystosowane do obrony’ USJP):

– Pępowina z PiS została przecięta, ale możliwość współpracy nie. Mam nadzieję, że PiS nie okopie się jako wieczna moralna opozycja, która będzie głosiła, że Polską rządzi Tusk z Ruskimi. Wierzę w normalność PiS – mówi Marek Migalski. Europoseł zdradza też, że nowa partia Joanny Kluzik-Rostkowskiej do wyborów pójdzie pod aktualną nazwą PJN. [*Polska The Times*, 3 I 2011]

nalot (‘atak samolotów na określony cel’ USJP):

PO szykuje nalot na Podkarpacie. [*Nasz Dziennik*, 29 VI 2010]

Prawdziwy nalot polityków każdej opcji przeżywają Przemysł i okolice. Niektórzy z nich nigdy tutaj nie gościli. Ba! Nawet by o tym nie pomyśleli, gdyby nie... uzupełniające wybory do Senatu. [*Super Nowości*, 10 VI 2008]

maszerować (‘iść miarowym, równym krokiem’ USJP):

Lewica maszeruje do wyborów pod hasłem: „Człowiek – Dom – Praca”. Maszeruje zgodnie z koalicjantami, których lista jest długa, chociaż brakuje na niej SdPL. Co nie oznacza, że przedstawiciele Socjaldemokracji nie ma na listach sporządzonych pod szyldem SLD. [Wiadomości24.pl, 23 X 2010]

Sam okres wyborczy najczęściej nazywany jest *wyścigiem zbrojeń* (określenie dotyczące zbrojenia się wrogich sobie państw z myślą o potencjalnym konflikcie zbrojnym; przenośnie: ‘ubieganie się o pierwszeństwo, o zwycięstwo’ USJP) lub *kampanią* (znaczenia por. wyżej):

Kampania wyborcza nadciąga nieubłaganie, więc politycy wszystkich partii rozpoczynają wyścig zbrojeń. Tylko Donald Tusk może spać spokojnie, bo ma supernowoczesną broń dyplomatyczną. Miłość Platformy do Władysława Bartoszewskiego jest powszechnie znana, zwłaszcza od czasu, gdy z wrodzonym sobie taktem zaczął używać słów powszechnie uznawanych za obelżywe. [http://www.wsieci.rp.pl, 21 VI 2011]

W kontekście wyborów często też mówi się o *szturmie*, *szturmowaniu* (znaczenia por. wyżej)

Pomorze jest bastionem Platformy Obywatelskiej. Z tej partii wywodzą się prezydenci Gdańsk i Sopot. Zapewne najsilniejszy szturm PiS przypuści w Gdańsku, bo tu ma największe szanse. Gdańsk, choćby ze względu na skalę problemów, nie jest tak wdzięczny do rządu jak Gdynia i Sopot. [Ryszarda Socha; *Polityka*, 28 X 2006]

Kandydaci na prezydenta szturmują Internet. [*Gazeta Wyborcza*, 11 V 2010]

Pod sztandarem Polski Plus chcą szturmować śląskie samorządy. [*Dziennik Zachodni*, 18 I 2010]

Dawne gwiazdy SLD szturmują sejmiki wojewódzkie. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 13 X 2010]

*

W świetle przytoczonego już słownictwa oraz jego ilustracji materiałowej nie powinno być zaskoczeniem używanie w stosunku do liderów danej partii politycznej następujących nazw:

strateg (‘znawca strategii wojennej lub dowódca kierujący dużymi operacjami wojennymi’ USJP):

Jarosław Kaczyński, prezes PiS, to inteligentny strateg. Osoba konkretna. Ktoś wychowany według starych zasad. Nie przepada za publicznymi wystąpieniami. Nie lubi odpowiadać na pytania, gdy nie jest do nich przygotowany. Bardzo inteligentny. Wyśmienity strateg. Konsekwentnie dąży do celu. Stara się dotrzymywać obietnic. Może mieć problemy w kontaktach osobistych – wydaje się oschły, spięty. Byłby rewelacyjnym doradcą, perfekcjonistą w swojej dziedzinie. Pismo ujawnia prostolinijność: „jestem, jaki jestem – nie gram przed wami”. [*Fakt*, 29 IX 2009]

Według jednych polityków PO szef ich partii jest już strzępkiem nerwów. Lawirantem bez głębszej wizji. Według innych Donald Tusk jest pełnym energii strategiem wiodącym Platformę ku świetlanej przyszłości. Jedni i drudzy przesadzają. Tusk jest bardzo zmęczony, ale ciągle zdolny do najostrejszej walki. [*Uważam Rze*, 14 III 2011]

przywódca (‘osoba, która przewodzi innym’ USJP):

– Uważam, że Grzegorzowi brakuje tendencji przywódczych, umiejętności rozmowy z opinią publiczną. A dla lewicy potrzebny dzisiaj jest naprawdę charyzmatyczny przywódca – oświadczył w radiu ZET Ryszard Kalisz. Według niego, za

kampanię do PE powinni być rozliczeni członkowie sztabu wyborczego i szef partii. Radiowe i telewizyjne spoty SLD oceniał jako „durne” i podkreślił, że nie miał wpływu na ich kształt. [*Newsweek*, 15 VI 2009]

dowódca (‘osoba dowodząca jednostką wojskową’ USJP):

Rząd będzie równą drużyną, która będzie maszerowała za swoim dowódcą – premierem Jarosławem Kaczyńskim. [Przemysław Gosiewski; PAP, 19 VII 2006]

wódz (‘ten, kto przewodzi innym w walce, działaniu itp.’ USJP):

Nie jestem ambicjonerem ani typem wodza. Odpowiada mi raczej rola autora scenariuszy niż aktora wystawianego na scenę. Jednak w pewnym momencie uznałem, że mogę stanowić alternatywę dla koleżanek i kolegów, którzy znacznie wcześniej zapowiedzieli swoje kandydowanie. [Krzysztof Janik; *Przegląd*, 6 V 2004]

Ludzie mówią, że Kaczyński wrócił do swojego poprzedniego wcielenia. A to, moim zdaniem, nieprawda. Kaczyński jest jakby w kokonie stworzonym przez „PiS-owskich jastrzębi”, takich jak Ziobro, Kurski czy Macierewicz. Dla nich Kaczyński jest niezbędną ikoną, brandem, marką, ale chyba już nie wodzem. [Eugeniusz Kłopotek w wywiadzie dla Onet.pl, 3 XII 2010]

Wobec powyższego członek lub zwolennik danego ugrupowania to zwykle **szeregowiec** (‘najniższy stopień w hierarchii wojskowej; też: żołnierz mający ten stopień’ USJP) lub po prostu **żołnierz** (‘osoba odbywająca służbę wojskową’ USJP):

„Nie będę się z młodym człowiekiem boksował na korytarzach telewizji. To, co robi od piątku, jest jakąś karykaturą polityki w wydaniu Romana Giertycha. Bo, umówmy się, Farfał jest tylko i wyłącznie żołnierzem Giertycha” – mówi w rozmowie z *Dziennikiem Sławomir Siwek*, wybrany przez radę nadzorczą na prezesa TVP. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 6 VII 2009]

Wojciech Szacki: Czy PJN przetrwa? Odezwały się w nim stare grzechy prawicy. Poparcie dwa procent, skłócenie wodzowie, których jest więcej niż szeregowców... Adam Bielan: PJN nie osiągnie sukcesu jako prywatna partia kilku osób. Żeby rywalizować z molochami, zasilanymi pieniędzmi z budżetu, musi przybrać formułę szerokiego ruchu społecznego. [*Gazeta Wyborcza*, 21 III 2011]

Wiemy żołnierz PiS powalczy z Karnowskim. [TVN 24, 16 IX 2010]

Z kolei członek innego ugrupowania lub jego zwolennik to **wróg** (‘wojsko nieprzyjaciela; też: państwo będące w stanie wojny z innym państwem’, także: ‘człowiek nieprzyjaźnie usposobiony wobec kogoś; człowiek zwalczający coś’ USJP) (zob. Kamińska-Szmał 1992a, 1992b, Skarżyńska 2001):

Internauta: Czy jest Pan gotów założyć koalicję z Samoobroną?

Jarosław Kaczyński: Nie. My byliśmy głównym wrogiem Samoobrony do niedawna. Ja jestem przeciwnikiem mówienia o koalicjach przed wynikiem wyborów. Mamy dwa wyraźne zakazy, które dziś obowiązują w samorządach, a będą też obowiązywać w nowym parlamencie – SLD i Samoobrona. A dziś powinno się powiedzieć odwrotnie – Samoobrona i SLD.

[wypowiedź na czacie portalu *Gazeta.pl*, 22 III 2004]

[...] sekretarz generalny Sojuszu Grzegorz Napieralski mówił, że w tej chwili nie czas na wewnętrzną walkę w SLD, bo wrogiem jest PiS. [RMF FM, 24 III 2007]

Czym bowiem jest rewolucja moralna IV RP w rozumieniu braci Kaczyńskich? To projekt polityki, która polega na permanentnej wojnie ze wszystkimi oponentami, a każdy oponent jest wrogiem. Wrogiem jest każdy autorytet, który myśli inaczej, a zawdzięcza coś sobie, nie zaś braciom Kaczyńskim. Dlatego wszystkich takich należy obalić, unicestwić, potępić. I tak się czyni – z wyrachowaniem, wśród deklaracji pełnych hipokryzji. Taki jest bowiem światopogląd ludzi, których wrażliwość i sposób myślenia naznaczyły archiwa bezpieki. Pętał musi słowo autorytet brać w cudzysłów. Ileż w tym głupiego, niepotrzebnego okrucieństwa, którego celem jest znieważanie ludzi; ileż tu złośliwej satysfakcji z krzywdzenia i poniżania innych. [Adam Michnik; Gazeta.pl, 5 VII 2008]

Nie powinien również dziwić fakt, że ugrupowania polityczne przypominają oddziały wojskowe i obozy. Oto leksyka dowodząca takiego ich postrzegania:

armia (w podstawowym użyciu: ‘siły zbrojne państwa; też: lądowe siły zbrojne; największa operacyjna jednostka wojskowa; część sił zbrojnych przebywających na obszarze działań wojennych’; przenośnie: ‘wielka liczba ludzi’ USJP):

„Jesteśmy na wojnie. PiS wydał ją nam, demokracji, państwu prawa, zwykłym obywatelom w Polsce. Nasz przeciwnik jest jak armia skrajnych radykałów, a każda armia radykałów słabnie z czasem, ale zanim ostatecznie padnie, będzie się miotła, strzelała na oślep, a na koniec podpali jeszcze Rzym” – mówił Napieralski. „Wierzę, że wydarzenia ostatnich dni to dmuchana mistyfikacja” – zaznaczył. [RMF FM, 24 III 2007]

PiS jest dziś niewątpliwie partią najlepiej zorganizowaną, najbardziej nowoczesną w swej formule działania. Ma też armię najbardziej energicznych sympatyków, publicystów i blogerów. [Janina Paradowska; *Polityka*, 6 VI 2011]

brygada (‘jednostka taktyczna lub organizacyjna w wojsku’ USJP):

„Nie będziemy klęczeć przed księdzem, bo do klęczenia jest kościół – przed Bogiem” – oznajmił w trakcie dzisiejszej konwencji Donald Tusk. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, że Tusk i jego wesoła brygada nie chce klękać także przed Bogiem. [Tomasz Terlikowski; *Frona*, 6 VI 2011]

hufiec (‘jednostka niektórych organizacji młodzieżowych, opartych częściowo na wzorach wojskowych’, histor. ‘w średniowieczu: zwarty oddział składający się z kilku chorągwi, stanowiący zarazem część szyku bojowego’ USJP):

Gdy więc rozwinąć wszystkie hufce Kaczyńskiego, to mamy szeroki front, gotowy do realizacji zadania, które dziś nazywa się, być może wstępnie, „Polska – Wielki Projekt”. Na razie udało się zrealizować jego ważną część: „PiS – Wielki Projekt”. [Janina Paradowska; *Polityka*, 6 VI 2011]

Donald Tusk dostał rzadką szansę nie tylko utrwalenia siły swojej partii, jako jedynej dużej formacji centroprawicowej, ale także skorzystania z takiego zaufania społecznego, jakiego dawno żaden premier nie miał. [...] Na razie premier i jego ludzie efektownie stoczyli kilka pojedynków, ale hufce Tuska nie wyszły jeszcze w pole. [Janina Paradowska; *Polityka*, 22 XII 2007]

obóz (‘zespół namiotów usytuowanych pod gołym niebem, przeznaczonych na dłuższy odpoczynek dla większej grupy osób’, ‘miejsce przymusowej izolacji jeńców wojennych, więźniów lub osób internowanych’, także: ‘grupa ludzi,

państw lub organizacji łączących się ze sobą ze względu na wspólne cele polityczne, gospodarcze itp.’ USJP):

Front pisowskich dziennikarzy wyraźnie się poszerza i radykalizuje. Ci, którzy jeszcze niedawno czuli się sierotami po PO-PiS, dziś już zdecydowanie są po drugiej stronie, w obozie Kaczyńskiego. To nie jest czas na obiektywizm, na udawanie, że może ktoś inny też miewa rację. To jest czas walki. [Janina Paradowska; *Polityka*, 6 VI 2011]

Prawo i Sprawiedliwość nie ukrywa zadowolenia z opuszczenia szeregów SLD przez Bartosza Arłukowicza. – Zamieszanie w obozie przeciwnika zawsze cieszy – powiedział rzecznik PiS Adam Hofman. [TVN 24, 10 V 2011]

Koniec bratobójczej wojny w PiS. Dwa tygodnie temu ręce podali sobie dwaj liderzy nienawidzących się obozów: Zbigniew Ziobro i Michał Kamiński – dowiedzieli się *Wprost*. – Obaj są chrześcijanami, więc wybaczyli sobie winy. Zbliżają się potrójne wybory, szkoda czasu na bratobójczą walkę. Wszystkie ręce na pokład – mówi nasz rozmówca. [*Wprost*, 1 VIII 2009]

pluton (‘pododdział w różnych rodzajach wojsk składający się z kilku drużyn, działonów lub załóg wozów bojowych’ USJP):

Agnieszka Burzyńska: Pluton egzekucyjny zostanie wycofany czy padnie rozkaz: wyrzucić Grzegorza Schetynę z partii?

Paweł Piskorski: Jeśli Donald Tusk będzie miał jakiś pretekst – a takimi pretekstami posługiwał się przy usuwaniu poprzednich liderów PO – to sądzę, że taki pluton egzekucyjny dostanie rozkaz salwy. [RMF FM, 5 II 2011]

dywizja (‘jednostka wojskowa złożona z kilku pułków lub brygad’ USJP):

Ach! A ja, dumny, myślałem w swej fałszywej skromności, że kudy mi tam w pojeździe do tych dywizji autorytetów, profesorów, noblistów i laureatów innych tam oskarżów, do tych arbitrów elegancji i etyki za pan brat ze wszystkim Oxfordami i Harvardami. To nie taki mesjasz, oberguru jak Michnik, nie Smolary i Bartoszewscy, to ja, wedle *Tygodnika Powszechnego* jestem w centrum debaty, sam jeden jedyny dla nich wszystkich i ich „dyskursu”, tworząc radykalną przeciwwagę! Wydawało mi się, zakompleksionemu wieśniakowi, że na te wszystkie „ogromne wojska, bitne generały, policje tajne, widne i dwu-płciowe”, na całą potęgę „Agory” i ITI, na rządzącą Partię z jej europejskim sojusznikiem rzucam się z garstką innych desperatów niczym nastoletni powstaniec z butelką benzyny na „Tygrysa”. [Rafał Ziemkiewicz na swoim blogu; <http://blog.rp.pl/ziemkiewicz>, 4 VI 2011]

Zbrojne dywizje partii rządzącej. [*Przegląd*, 42/2007]

batalion (‘największy pododdział taktyczny różnych rodzajów wojsk’ USJP):

Dywizja urzędników zwiększona o dwa bataliony. [Janusz Wojciechowski na swoim blogu; <http://januszwojciechowski.salon24.pl>, 16 VIII 2010]

I można postawić duże pieniądze, że tego rodzaju oświadczenie – podobnie jak cała wizyta rządu niemieckiego w Warszawie – będzie rozpatrywana w kategoriach „racjonalna polityka europejska” versus „kondominium”. Bo zarówno rząd, jak i opozycja, jeśli chodzi o polską politykę w UE, tkwią po uszy w fałszywym dylemacie „przystosowanie czy opór”. Kochać się z – rozgrywającymi w Europie – Niemcami czy nienawidzić? Oto jest pytanie – kluczowe dla PO, PiS i całego batalionu ich zwolenników wśród ekspertów, publicystów i komentatorów. [Michał Sutowski; *Wirtualna Polska*, 22 VI 2011]

*

Obszary działalności polityków konceptualizowane są z kolei jako plac boju:

front (znaczenie podstawowe: ‘rejon bezpośrednich działań wojennych’; znaczenia wtórne to m.in.: ‘teren jakiejś działalności’, ‘działania ludzi walczących o wspólne cele; też: grupa ludzi prowadzących takie działania’ USJP):

Nie daliśmy rady potężnemu frontowi, który się rozciągał od *Faktów i Mitów* – pisma, które zatrudniało kiedyś Grzegorza Piotrowskiego, mordercę księdza Popiełuszki, aż po *Nie, Gazetę Wyborczą*, różne telewizje, PO, LiD itd. Nie daliśmy rady. [Jarosław Kaczyński; Interia.pl, 21 X 2007]

Według informacji uzyskanych od osób z zarządu partii, Raś chce być „jedyńką” na liście PO w Krakowie, dlatego nie wyobraża sobie startu Gowina z wysokiego miejsca na liście. – To walka o wpływy w regionie, a Senat to jednak w rzeczywistości polityczna emerytura i zejście z pierwszej linii politycznego frontu – powiedział nasz rozmówca (Paweł Graś – J.P.). [Newsweek.pl, 16 II 2011]

poligon (‘wydzielony i odpowiednio wyposażony teren, przeznaczony do ćwiczeń wojskowych’ USJP):

Ekspertcy uważają, że polska prezydencja będzie dla premiera poligonem politycznym. Według nich, jeśli Donald Tusk zaprezentuje się jako skuteczny, przewidywalny polityk, zwiększy szanse na objęcie w przyszłości stanowisk w UE. [*Rzeczpospolita*, 18 VI 2011]

Szpital MSWiA w Łodzi to poligon wojny, w której PiS jeńców nie bierze. [*Przeгляд*, 5 VII 2011]

okop (‘umocnienie ziemne składające się z rowu i wału usypanego z ziemi, przystosowane do obrony’ USJP):

Wciąż tkwimy w okopach IV RP! Tusk tu niczym nie różni się od Kaczyńskiego. Obaj uważają biznes za coś podejrzanego i już. Przez cztery lata rządów premier nie miał odwagi spotkać się z biznesem!!! Ani razu!! Tak jakby ta grupa społeczna to byli przestępcy. [Janusz Palikot na swoim blogu; <http://palikot.blog.onet.pl>, 13 II 2011]

Konrad Piasecki: A walka o listy coraz bardziej antagonizuje i rozgrzewa Platformę Obywatelską?

Jarosław Gowin: Jest takie niemieckie powiedzenie, że ludzie dzielą się na wrogów, śmiertelnych wrogów i towarzyszy partyjnych. Nigdy to powiedzenie nie jest aktualniejsze niż w okresie, kiedy powstają listy.

Konrad Piasecki: Jak te fronty są zbudowane, gdzie są okopy? Z jednej strony są okopy Tuska i Grabarczyka, a z drugiej Schetyny i Gowina?

Jarosław Gowin: Nie, przede wszystkim nie ma okopów, nie ma wojny. Są różnice zdań w konkretnych sprawach i to są takie różnice, które moim zdaniem dynamizują wewnętrzną dyskusję i służą partii. Podstawowa różnica dotyczy tempa i skali reform. [RMF FM, 27 I 2011]

Według Tuska „spór dzielący PiS i PO dotyka spraw rdzennie polskich”. – Prawdziwa polityczna alternatywa w Polsce jest taka: albo krok po kroku będziemy spokojnie budować Europę w Polsce, co jest moim największym marzeniem, albo utknijemy w okopach wzniesionych przez Jarosława Kaczyńskiego i jego partię – ostrzegł premier. [TVN 24, 2 III 2011]

szaniec (w sensie podstawowym: ‘ziemne umocnienie polowe, składające się z wału i rowu, stosowane do końca XIX w. w celu osłony stanowisk ogniowych artylerii’; przenośnie: ‘coś, co stanowi osłonę lub oparcie dla kogoś lub czegoś’ USJP):

Dziennikarz Wiadomości24.pl na politycznym szańcu [Wiadomosci24.pl, 1 IV 2009]

Super Express: Co by pan doradził nowemu szefowi SLD, aby jego partia – która oscyluje na granicy progu wyborczego – pozyskała poparcie nie tylko wśród partyjnych działaczy, ale też w społeczeństwie?

Jarosław Flis: Trochę kiepsko się czuję jako doradca lewicy, ale spróbujemy. Moim zdaniem Sojusz powinien wyjść poza szaniec byłego aparatu PZPR. Ale nie w stronę Unii Wolności – czyli mitycznych przywódców inteligencji w rodzaju Bronisława Geremka czy Władysława Frasyniuka – lecz w stronę środowisk stawiających akcent na problematykę ekonomiczną. [*Super Express*, 3 VI 2008]

Julia Pitera pozuje na głównego twardziela nowego rządu. Właśnie szykuje amunicję do ostatecznej rozprawy z szefem CBA. Pani minister do walki z korupcją wydaje się być jedyną osobą w nowym rządzie zdolną odebrać PiS jego ostatni szaniec – Centralne Biuro Antykorupcyjne, na którego czele wciąż stoi Mariusz Kamiński. [*Newsweek*, 9 XII 2007]

barykada (‘zapora budowana w poprzek ulicy podczas walk ulicznych’ USJP):

Na wojennych barykadach obu stronom zawsze było wygodnie. Gdy po katastrofie pod Smoleńskiem PiS zmienił retorykę na użytek kampanii wyborczej, w Platformie pojawiły się oznaki paniki. [RMF FM, 21 X 2010]

Śniadek na barykadach PiS. [*Gazeta Wyborcza*, 4 V 2010]

Politycy też plotkują. Najczęściej o szorstkiej przyjaźni Tuska ze Schetyną. O ile jednak dobre słowa o zmarłych przychodzą politykom bez większej trudności, to o tych, którzy wciąż aktywnie pracują po drugiej stronie barykady, są rzadkością. Szczególnie że spór o śledztwo smoleńskie sprawił, że między politykami opozycji i koalicji zostały wykopane tak głębokie rowy, że żadna ze stron nie chce wyciągnąć ręki do pojednania. [*Polska The Times*, 22 IV 2011]

Istnieje także grupa tworząca następującą metaforę: siedziba polityków, ich otoczenie to przestrzeń wojskowa, miejsce działań wojennych:

kwatery (‘mieszkanie lub inne pomieszczenie wynajmowane lub zajęte na pobyt czasowy, szczególnie przez wojsko w okresie działań wojennych’ USJP):

Mężczyzna, który groził zamachem bombowym na warszawską kwaterę główną SLD, jest już w rękach policji. Bomby oczywiście w budynku nie było, choć policja musiała przeszukać siedzibę partii. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 30 IV 2011]

sztab (‘w wojsku: organ dowodzenia zajmujący się przygotowaniem i prowadzeniem działań bojowych’ USJP):

Kaczyński potrzebuje ludzi, którzy są wyprani z jakiegokolwiek indywidualizmu. Są od szeptania do ucha, od przedstawiania plotek. W PiS nie ma normalnego kanału przepływu informacji, nie ma sztabu, który referuje prezesowi sprawy. Prezes podejmuje decyzje jednoosobowo i to pod wpływem doraźnych informacji. [Marcin Libicki; *Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 28 V 2009]

Do godziny 20 w sztabie SLD przy Oleskiej zebrało się raptem pięć osób. Gdy projektor multimedialny na ścianie sali konferencyjnej wyświetlił wynik 11 proc. dla Sojuszu, rozległ się okrzyk radości i oklaski. – Ale jaja – krzyknęła Anna Sitarczyk-Czajkowska, bezpartyjna, startująca z listy SLD. [Gazeta.pl, 25 IX 2005]

*

W świetle zebranego słownictwa przedstawianie rezultatu działań politycznych i referowanie poczynąń polityków jest z kolei składaniem meldunków. Wśród jednostek słownikowych, które na to wskazują, znajdują się:

raport ('sprawozdanie z jakichś prac lub relacja o stanie czegoś', 'ustne lub pisemne doniesienie o czymś zwierzchnikowi lub instytucji nadrzędnej' USJP):

Sejm wezwał Tuska do złożenia raportu o zamachu. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 20 X 2010]

W raporcie PiS o stanie Rzeczypospolitej opisujemy, że rząd, który ponosi klęski we wszystkich dziedzinach, działa przeciwko własnemu państwu – podkreślił w piątek prezes PiS Jarosław Kaczyński. [PAP, 1 IV 2011]

meldunek ('krótka informacja ustna lub na piśmie o stanie, przebiegu lub wykonaniu czegoś' USJP):

Z pierwszych meldunków z obozu lewicy wynika, że i tu nie brakuje kandydatów na posłów i senatorów. Listę otworzy poseł Marek Wikiński, ale dziś trudno spekulować, kto znajdzie się na drugim miejscu. [<http://www.radom24.pl>, 8 V 2011]

meldować ('składać meldunek o stanie, przebiegu lub wykonaniu czegoś' USJP):

Polska potrzebuje rozliczeń, ale jeszcze bardziej potrzebuje zgody – powiedział Lech Kaczyński w chwilę po ogłoszeniu wstępnych wyników. – Panie prezesie, melduję wykonanie zadania – zwrócił się do brata Jarosława, prezesa PiS. [*Gazeta Wyborcza*, 23 X 2005]

Zgromadzony materiał słownikowy ujawnia także istnienie innych metafor: przegrana w polityce to porażka, wygrana – zwycięstwo. Oto dowody obecności takiej konceptualizacji:

klęska ('przegrana wojna, bitwa lub rywalizacja' USJP; **ponieść klęskę** 'zostać pokonanym w walce' SFraz):

– Zawsze osiągaliliśmy w nich dobry wynik, więc nie spodziewamy się klęski jak w wyborach prezydenckich. Ale jeśli tak by się stało, to musielibyśmy całkowicie przeorientować swoją politykę. Zapewne doszłoby do zmiany kierownictwa, a niewykluczone, że opuścilibyśmy i koalicję. Musielibyśmy przecież w jakiś sposób odzyskać zaufanie wyborców przed wyborami do Sejmu i Senatu, a najłatwiej byłoby to osiągnąć, odcinając się od rządu Donalda Tuska – mówi jeden z posłów PSL. [*Nasz Dziennik*, 25 VI 2010]

Sprawa byłaby prosta, gdyby w Gorzowie lub Zielonej Górze rządził obecnie prezydent z Platformy Obywatelskiej, ale partia z największym poparciem społecznym w kraju w obu największych miastach regionu w wyborach prezydenckich poniosła klęskę. Drugiej takiej porażki PO chce uniknąć, dlatego kandydatów na prezydentów mamy poznać do końca września. [Gazeta.pl, 10 VIII 2009]

porażka ('przegrana walka lub rywalizacja', 'poważne niepowodzenie' USJP; **ponieść porażkę** 'zostać pokonanym w walce' SFraz):

Krag najbliższego zaufania [Jarosława Kaczyńskiego – J.P.] działa jak pudło rezonansowe, które rozbrzmiewa muzyką wygrywaną przez pana Kaczyńskiego. [...] Problem polega na tym, że nie ma żadnych mechanizmów, które by minimalizowały ryzyko podejmowania błędnych decyzji. Bo pudło rezonansowe nie myśli. Z kolei ci, którzy swój dystans zaznaczają przez milczenie, też nie wpływają na przygotowywanie decyzji politycznych. [...] Te tendencje [...] pogłębiły się w kampanii wyborczej i po wyborczej porażce. Wtedy wprost sformułował doktrynę, że do współpracy potrzebuje ludzi łatwych. Ale z ludźmi łatwymi nic trudnego się nie zrobi. [Ludwik Dorn; *Rzeczpospolita*, 1 X 2008]

Mam nadzieję, że Kaczyński będzie ponosił kolejne porażki. Jego język, to język głupiego kaznodziei, a nie mądrego polityka. [Włodzimierz Cimoszewicz; *Gazeta.pl*, 5 XI 2010]

ponieść straty (**ponieść** 'doznać, doświadczyć czegoś', **strata** 'to, co się przestało posiadać' USJP):

Trudno mi sobie wyobrazić sytuację, kiedy ktoś przed wyborami samorządowymi szkodzi własnej partii. Trudno powiedzieć, że to nam nie zaszkodziło. PiS poniosło największe straty – mówił Joachim Brudziński o utworzeniu PJN i wyjściu polityków z PiS w okresie kampanii wyborczej. [<http://wiadomosci.onet.pl>, 7 VI 2011]

przegrać bitwę (**przegrać** 'zostać pokonanym w jakiejś grze, w walce, w rywalizacji sportowej itp.', **bitwa** 'starcie sił zbrojnych stron prowadzących wojnę' USJP):

Czwarta Rzeczpospolita przegrała bitwę, ale wygra wojnę – komentował w radiowych „Sygnałach Dnia” wyniki wyborów parlamentarnych premier Jarosław Kaczyński. [PAP/IAR, 23 X 2007]

potyczka ('zbrojne starcie małych oddziałów wojskowych' USJP)

Kto będzie rządził po wyborach? To pytanie zadaje sobie dzisiaj coraz więcej ludzi. Z potyczek o dwóch ministrów – infrastruktury i obrony narodowej – rząd, koalicja, a zwłaszcza PO wyszli zwycięsko. Na dobre nastroje to się jednak nie przekłada. Partia rządząca wyraźnie przeżywa kryzys. [*Polityka*, 15 II 2011]

Rywalizują ze sobą dwa obozy, ale żaden z nich nie będzie miał dominującej pozycji. Teraz Tuskowi bardziej opłaca się wzmocnienie grupy Grabarczyka, więc przywołał do porządku Schetynę i marszałek do wyborów ma dać swojemu rywalowi spokój – mówi działacz Platformy z Warszawy, dobrze znający kulisy partyjnych podchodów. – Ale co będzie po wyborach, tego nikt nie wie, na pewno walki frakcyjne rozgorzeją na nowo, chociaż jeszcze i przed wyborami będziemy świadkami niejednej potyczki. Ale teraz pewnie marszałek Sejmu nie będzie stawał w pierwszej linii, tylko wyśle do boju harcowników z drugiego szeregu – dodaje. [*Nasz Dziennik*, 25 II 2011]

Paweł Kowal uważa, że część obserwatorów polskiej sceny politycznej „uległa Donaldowi Tuskowi, który przyszedł do sejmu i potrafił te problemy czysto prawne, z którymi powinien się uporać każdy rząd, problemy, o które pytano by w każdym kraju, błyskawicznie przełożyć na język walki Prawa i Sprawiedliwości z Platformą”. Europeoseł PJN stwierdził, że premier wygrał potyczkę w sejmie w ten sam sposób co zwykle. [Wirtualna Polska, 24 I 2011]

rozgromić (‘rozbić doszczętnie w walce’ USJP):

Co najmniej w jednym województwie ludowcy mają spore szanse, by w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego rozgromić konkurencję. Tak przynajmniej wynika z sondażu wyborczego, jaki instytut GfK Polonia wykonał na zlecenie Rz. [*Rzeczpospolita*, 28 III 2009]

pokonać (‘odnieść zwycięstwo nad kimś’ USJP):

Janusz Palikot wierzy, że w wyborach parlamentarnych jego partia – Ruch Janusza Palikota – zdobędzie 10 proc., a jemu samemu w Warszawie uda się pokonać Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego. Polityk w „Faktach po Faktach” stwierdził też, że prezes PiS jest „trupem politycznym”, a Ryszard Kalisz został „wykorzystany i wykończony” przez Grzegorza Napieralskiego. [TVN 24, 16 VII 2011]

Podobieństwo jest jeszcze jedno: by zrealizować swe cele, trzeba całkowicie pokonać przeciwnika. Według zwolenników PiS, aby ocalić polską suwerenność, trzeba zdrajców z Platformy Obywatelskiej od władzy za wszelką cenę odsunąć, jeśli nie wystrzelać. Z Platformą nie można dyskutować, bo to partia nie polska, lecz reprezentująca „zaprzaństwo” (jak twierdzi Antoni Macierewicz), minister spraw zagranicznych zaś mógłby być „wiceszefem dyplomacji Rosji lub Niemiec” (teza Zbigniewa Girzyńskiego). Wobec tego jedynym ratunkiem dla Polski jest PiS. [*Rzeczpospolita*, 11 V 2011]

zwyciężyć (‘odnieść zwycięstwo’ USJP):

Ziobro wraz z sekretarzem generalnym PiS Joachimem Brudzińskim zapewniali, że Lubińska to najlepszy kandydat do fotela prezydenckiego w Szczecinie. Przerzywano im gromkimi brawami. Sama kandydatka zapewniała zaś, że jeśli uda jej się zwyciężyć w walce o ten urząd, jej prezydentura będzie „prezydenturą sukcesu”. Sympatycy PiS wtórowali jej, głośno skandując „Zwyciężymy”. [PAP, 16 IX 2006]

W środę na konferencji prasowej w Sejmie o słowa Schetyny pytany był rzecznik PiS Adam Hofman. „Nasze wyniki badań wskazują, że mamy szansę zwyciężyć z Platformą Obywatelską. Platforma to też wie. Więc nie udało się wysłać Jarosława Kaczyńskiego do psychiatry, to będą próbować postawić wniosek do Trybunału Stanu”. Według Hofmana, „taka jest dziś w Polsce demokracja”. [*Dziennik. Polska – Europa – Świat*, 13 VII 2011]

triumfować (‘odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem’ USJP):

Politycy PO triumfują, ale przyznają, że teraz sami będą musieli bardzo uważać na to, jak rządzą. [*Gazeta Wyborcza*, 22 X 2007]

triumf (‘wspaniałe zwycięstwo nad przeciwnikiem’ USJP):

To był krótki moment triumfu. Trwał wieczór wyborczy po kampanii prezydenckiej. Już przy wejściu na Napieralskiego z otwartymi ramionami rzuca się ubrany w pomarańczową koszulkę z wydrukowanym nazwiskiem szefa SLD Włodzimierz Czarzasty. Lider Stowarzyszenia Ordynacka miał decydować wtedy niemal o całej sprawie medialnej, w tym wyborze lokalu wyborczego. Pada na Nowy Wspaniały Świat. To miało być symboliczne pojednanie ze środowiskiem *Krytyki Politycznej*. [*Polska The Times*, 25 III 2011]

Dzień świąteczny, dzień triumfu – taki był 10 listopada dla Jarosława Kaczyńskiego. To nie był tylko triumf człowieka, który wygrał podwójne wybory. To nie był tylko triumf polityka, który wydawał się wyautowany, skazany na brylowanie na tylnych ławach poselskich. To nie był tylko triumf polityka, który – jak wielu przed nim – ulepił swoją partię, zagarniając kilka mniejszych. To był triumf wielkiego kreatora, który zręcznie udając, dawkując wiedzę o swoich planach, skonstruował koalicję PiS, Samoobrona, LPR, PSL. Koalicję, która wydawała się niemożliwa. [*Gazeta Wyborcza*, 11 XI 2005]

*

Kolejne przenośnie, jakie wyłaniają się z materiału słownikowego, dotyczą sympatyzowania z danym ugrupowaniem politycznym bądź przynależności do niego. Wstępowanie do jakiejś organizacji politycznej, stawanie się członkiem jakiejś partii traktowane jest jako wstępowanie w szeregi armii. Odnieśmy się do przykładów:

rekrutować się (‘wywodzić się z jakiegoś środowiska’ USJP):

Wśród elektoratów partyjnych pozytywnie o obecności Polski w UE wypowiadają się niemal wszyscy ewentualni wyborcy PO (97 proc.) i ponad 85 proc. elektoratu SLD. Relatywnie najmniej zwolenników integracji rekrutuje się spośród wyborców PiS (78 proc.), z których 17 proc. jest jej przeciwnych. [PAP, 10 V 2011]

Są już pierwsi lokalni politycy, którzy swoją przyszłość łączą ze stowarzyszeniem, a już niedługo partią Polska Jest Najważniejsza. W części rekrutują się z grona PiS lub kręgów bliskich tej partii. [*Gazeta Krakowska*, 23 I 2011]

rekrutacja (prymarnie: ‘pobór rekrutów’ USJP; jako wynik rozszerzenia znaczenia: ‘przyjmowanie kandydatów do szkół lub do pracy’ USJP):

– Nie wszyscy członkowie zostali powiadomieni o zjeździe [...]. Chodziło o to, żeby nie pojawiły się osoby, które mogłyby na mnie głosować. Znamienne jest też to, że nie przyjęto nowych członków, których rekrutacją się zajmowałem. Partii zależało na tym, żeby przyciągnąć do nas młodych ludzi. 12 chętnych znalazłem i chciałem, żeby na zjeździe wręczono im legitymacje. Ale tego nie zrobiono. Prawdopodobnie z obawy, że te osoby mogłyby mnie poprzeć [...]. [Jan Woś z PSL; *Gazeta Lubuska*, 29 IV 2009]

zaciąg (‘werbowanie ochotników do pracy lub służby wojskowej’ USJP):

Wielki zaciąg do PiS. [*Polityka*, 16 V 2010]

Jesienny zaciąg Leppera. [*Newsweek*, 6 X 2002]

zaciągnąć się (‘wstąpić do jakiejś organizacji’ USJP):

Platforma Obywatelska będzie miała za co zorganizować nawet najbardziej wyrafinowaną kampanię wyborczą. Pieniądzy nie zabraknie, bo... władza przyciąga jak magnes – do partii wstępuje coraz więcej ludzi. Codziennie w szeregi PO zaciągają się około 30 osób! A każdy nowy działacz to 10 złotych składkowego miesięcznie. [*Super Express*, 8 II 2010]

zasilić szeregi (*zasilić* ‘dostarczyć komuś lub czemuś potrzebnych rzeczy’, *szeregi* ‘oddziały wojska’ USJP):

To będzie polityczny transfer roku! Szeregi partii Polska Jest Najważniejsza ma zasilić Jan Rokita (52 l.). Decyzja o powrocie Rokity do polityki i współpracy z PJP ma zostać ogłoszona podczas zjazdu krajowego tej partii w maju. [*Super Express*, 27 IV 2011]

Na fali współczucia po katastrofie smoleńskiej szeregi PiS zasilają setki nowych członków. Wielu z nich przyznaje, że nie bardzo interesuje się polityką i niespecjalnie wiedzą, co będą w partii robić. [*Polityka*, 16 V 2010]

wstąpić w szeregi (*wstąpić* ‘zostać członkiem jakiejś społeczności, organizacji itp.’, *szeregi* ‘oddziały wojska’ USJP):

Blisko sto osób pobrało w ostatnich dniach w biurze Prawa i Sprawiedliwości w Szczecinie ankiety członkowskie i zadeklarowało wstąpienie do partii – informuje sekretarz zarządu okręgowego PiS w tym mieście Andrzej Hoehle. [...] – Wstąpieniem w szeregi PiS zainteresowani są w większości ludzie młodzi lub w średnim wieku. Są wśród nich wykładowcy akademicki, studenci, prowadzący działalność gospodarczą, urzędnicy, a także emeryci. [*Gazeta.pl*, 30 IV 2010]

Szukamy politycznych żołnierzy, którzy chcą zmieniać rzeczywistość swoją postawą i czynem. Jeżeli losy Ojczyzny nie są Ci obojętne – wstąp w szeregi Narodowego Odrodzenia Polski i podejmij walkę razem z nami. [<http://rekrutacja.nop.org.pl>, 14 VI 2011]

*

Porozumienie zawarte między jakimiś ugrupowaniami lub osiągnięty kompromis to w języku polityki najczęściej *zawieszenie broni* bądź *sojusz*:

sojusz (‘umowa między państwami, partiami politycznymi lub osobami, które zobowiązują się do współpracy i udzielania sobie wzajemnej pomocy’, też: grupa państw, partii politycznych lub osób, które zawarły taką umowę’ USJP):

Kaczyński jest politykiem, który takie kwestie jak prawa człowieka uważa za drugorzędne. Jego hasło wyborcze jest specyficzne. „Najważniejsza jest Polska”. Polacy się nie liczą. To jest spuścizna jeszcze XIX-wiecznych nurtów myślenia. Masowość. Polska jako wielka fabryka. To niebezpieczne moim zdaniem, bo nowoczesne społeczeństwo potrzebuje czegoś innego. I dalej stoi za Kaczyńskim ten ultrakonserwatywny sojusz. To nie oznacza, że on sam taki jest. Moim zdaniem tylko takiego udaje, ale ten sojusz go pompuje. [Jacek Żakowski; *Krytyka Polityczna*, 12 VI 2010]

Ryszard Kalisz to porno-minister, który doskonale pasuje do porno-prezydenta. Mamy sojusz dwóch pornograficznych grubasów. [Stefan Niesiołowski w reakcji na zawetowanie przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ustawy zakazującej rozpowszechniania pornografii; PAP, 21 V 2000]

Wszystko zależy od wyniku wyborów i szczebla, na którym będziemy te sojusze tworzyć. Na pewno nie będzie tak, że przekreślamy kogoś z góry; jeżeli ma dobry i słuszny program, to nawet istnieje szansa, że nie będziemy się gniewać na PO, na LPR ani na SLD, tym bardziej na PSL. [Andrzej Lepper; Polskie Radio 1, 23 VIII 2002]

sojusznik (zob. *sojusz*):

Wiedzieliśmy, że Samoobrona to naturalny sojusznik obozu antyliberalnego. Ale musi być traktowany z szacunkiem. PiS nauczył się chyba wiele z tej lekcji. [wypowiedź Wojciecha Wierzejskiego na blogu, przytoczona przez *Gazetę Wyborczą* z 17 X 2006]

Początkiem „nowej przyjaźni” miała być w najbliższych dniach współpraca w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. PiS ma w niej trzy głosy, a LPR i Samoobrona – po jednym. Ponieważ do obsadzania stanowisk w radach nadzorczych spółek mediów publicznych potrzebna jest większość 4:1, PiS musi szukać sojusznika. Porozumienie z LPR jest wykluczone po tym, jak Liga pomogła zawiesić prezesa TVP Andrzeja Urbańskiego i zaczęła czyścić telewizję z jego współpracowników. [*Rzeczpospolita*, 2 III 2009]

zawieszenie broni (‘układ między stronami wojującymi, na którego podstawie następuje przerwanie działań wojennych na wszystkich frontach’ USJP):

Brudziński mediom rzucił na odchodne: – Jestem zbudowany. Partia nie jest podzielona, po prostu mówi tyloma głosami, ilu ma członków. Opolska struktura ma wielki potencjał partiotwórczy, co z pewnością zaowocuje dobrymi uchwałami. Po tem zarząd we własnym gronie wybrał prezydium. Weszli do niego nie tylko ludzie posła Kłosowskiego. – Ale zupełnego zawieszenia broni nie ma – mówią politycy PiS. [*Gazeta.pl*, 22 III 2007]

Między nami i PO jest wojna. Między nami i PSL zawieszenie broni – mówi poseł PiS Ryszard Czarnecki. [*Gazeta Wyborcza*, 7 XI 2008]

rozejm (w sensie podstawowym: ‘układ między stronami wojującymi, na którego podstawie następuje przerwanie działań wojennych na wszystkich frontach’; w znaczeniu sekundarnym: ‘chwilowe zaprzestanie kłótni, rywalizacji’ USJP):

To nie zabrzmiało dobrze, ale nie widzę innej szansy niż zawarcie rozejmu przez PiS oraz PO i podjęcie przez te partie współpracy w dziedzinach ważnych dla rozwoju, dla państwa. Nie mówię o koalicji, bo to już raczej nie wchodzi w grę, ale w obu ugrupowaniach na pewno można znaleźć ludzi, którzy zdołają się ze sobą dogadać i wypracować właściwe rozwiązania. [*Jadwiga Staniszkis; Tygodnik Solidarność*, 9 II 2010]

Tusk i Schetyna – rozejm w PO, ale tylko na razie. [*Rzeczpospolita*, 20 IX 2010]

pakt o nieagresji (‘układ dwu lub więcej państw zobowiązujących się do niewystępowania zbrojnego przeciw sobie’ USJP):

PiS i SLD zgodnie deklarują: jesteśmy gotowi do rozmów z Platformą nad „paktem o nieagresji” w sprawach gospodarczych. Ale obie partie nie wierzą w dobrą wolę PO i taktują jej propozycję jako czysto propagandową, bo same od miesięcy bezskutecznie proszą rządzących o taką rozmowę. Ofertę złożył premier Donald Tusk podczas sobotniej Rady Krajowej PO. Zaapelował do prezydenta i opozycji o polityczne zwieszenie broni. [*Rzeczpospolita*, 17 XI 2008]

PiS i PSL – pakt o nieagresji. [*Gazeta Wyborcza*, 7 XI 2008]

Podniesiona w niniejszym tekście kwestia występowania w języku polityki militarnych słów-metafor wiąże się z szerszym problemem – obecnością w dys-

kursie politycznym języka agresji. I nie chodzi tutaj wyłącznie o tzw. pisomowę⁶. W niemałej części zachowania te cechują wszakże wypowiedzi polityków i zwolenników innych opcji.

Zaprezentowane powyżej słownictwo potwierdza wskazany przez Głowińskiego fundament języka agresji. Po pierwsze, odzwierciedla wyraźnie dychotomiczne widzenie świata i wynika z takiej właśnie wizji rzeczywistości (my jesteśmy przedstawicielami dobra i musimy o nie *walczyć*, toczymy *wojnę z wrogimi* siłami, *wrogiem* jest więc ten, kto nie należy do naszego ugrupowania, a jeśli nas nie popiera, to znaczy, jest przeciwko nam). Po drugie, to właśnie idea czyhającego wroga wymaga stosowania języka, który nie jest językiem kompromisu. Po trzecie wreszcie, fakt posługiwania się słownictwem militarnym w odniesieniu do działań politycznych świadczy o spiskowym widzeniu świata (my *walczymy* z tymi, którzy bezustannie *spiskują*, działają na *szkodę* państwa, *knują* przeciwko całemu narodowi, my pozostajemy w ciągłej *ofensywie* dla dobra innych) (Głowiński 2009, s. 212). Konsekwencją tego wszystkiego jest język walki, a mówiąc inaczej – „język spotęgowanej agresji” (Głowiński 2006a, s. 27).

Według Romana Kuźniara, każda wojna stanowi integralną część polityki: jest narzędziem jej uprawiania, jej dalszym ciągiem, ale realizowanym przy użyciu innych środków (2006, s. 50–51)⁷. Inna sprawa, że wojna polityczna – jak twierdzi Grażyna Habrajska – to walka z przeciwnikiem politycznym, „jedno z podstawowych zadań, jakie podejmuje każda partia, a także każdy z jej przedstawicieli, gdy przemawia w imieniu swojej organizacji” (1994, s. 57). Nic więc dziwnego, że język współczesnej polityki przepełniony jest słownictwem dotyczącym konfliktu zbrojnego, walki, podbojów i militariów, utwierdzającym w świadomości odbiorcy negatywne konotacje pojęć związanych z postawą obywatelską (Bralczyk 1999, s. 205, zob. Skarżyńska 1994). Poddane obserwacji słownictwo poświadcza opinię, że w przestrzeni życia politycznego demobilizacja nie nastąpiła i prawdopodobnie nie nastąpi. Swoista, wyrażona językiem militarnym diagnoza tego stanu zawiera się w następującej wypowiedzi dziennikarskiej:

Zepsuty zegarek prezydenta, poziom cholesterolu premiera czy ilość wypitego wina na spotkaniu Lecha Kaczyńskiego z Donaldem Tuskiem są częstszymi tematami debat niż wojna w Gruzji czy tarcza antyrakietowa. Dlaczego? Bo osią rozgrywki politycznej stała się wojna wizerunkowa pomiędzy PiS a PO. W niej potężną bronią jest humor. Dzięki kilku słowom polityk może swojego przeciwnika położyć na deski. Albo samemu się znokautować. [*Wprost*, 6 IX 2008].

⁶ Głowiński wyjaśnia określenie: „PiS, który z antykomunizmu uczynił swój fundament ideowy, a z dekomunizacji jedno z haseł naczelných, operuje językiem w sposób, który przypomina praktyki obowiązujące w czasach władzy komunistycznej, a niekiedy bywa ich zdumiewającym powtórzeniem” (2006a, s. 26). Por. Głowiński 2006b, s. 14–18.

⁷ Oczywiście, nie jest to teoria nowa, ale sformułowana w latach 30. XIX wieku przez Carla von Clausewitza w pracy pt. *O wojnie* (oryg. *Vom Kriege*).

Leksyka używana w polskim dyskursie politycznym świadczy, że jego poziom stale się obniża, a – jak twierdzi Michał Głowiński – mowa agresji jest społecznym szkodnictwem, bo „niesie określoną wizję świata i sankcjonuje czynną przemoc; nietrudno wszak przejść od agresji słownej do agresji w działaniu” (2007, s. 6).

Bibliografia

- J. Bartmiński (red.) (2006): *Język – Wartość – Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Lublin.
- J. Bralczyk (1999): O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych, [w:] W. Pisarek (red.): *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków, s. 197–217.
- J. Bralczyk (2003): *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- J. Bralczyk (2008): *Słownik frazeologiczny PWN*, Warszawa.
- S. Dubisz (1992): *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa.
- S. Dubisz (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- M. Głowiński (1991): *Marcowe gadanie: komentarze do słów, 1966–1971*, Warszawa.
- M. Głowiński (2006a): *Dramat języka. Uwagi o mowie publicznej IV RP*, *Przegląd Polityczny* 2006, nr 78, s. 26–28.
- M. Głowiński (2006b), *Pisomowa czyli o wolnoamerykance językowej*, *Polityka* 2006, nr 50, s. 14–18.
- M. Głowiński (2007): *Rewolucja antymoralna. O stryckach, pedofilach ideologicznych i innych brzydkich rzeczach. Z prof. Michałem Głowińskim rozmawia Jan Strzałka*, *Tygodnik Powszechny* 2007, nr 7, s. 5–13.
- M. Głowiński (2009): *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków.
- B. Gołębiowski (2001): *Polityka jako kultura*, [w:] B. Kaczmarek (red.): *Metafory polityki*, Warszawa, s. 109–116.
- G. Habrajska (1994): *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.): *Język a kultura, t. 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław, s. 57–68.
- I. Kamińska-Szmaj (1992a): *Językowy obraz przeciwnika politycznego w prasie międzywojennej na przykładzie Robotnika*, *Rozprawy Komisji Językowej WTN* 1992, t. 7, s. 113–126.
- I. Kamińska-Szmaj (1992b): *Stereotyp jako narzędzie propagandy*, *Poradnik Językowy* 1992, z. 1, s. 15–26.
- I. Kamińska-Szmaj (1994): *Co to jest kultura polityczna?*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.): *Język a kultura, t. 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław, s. 9–14.
- I. Kamińska-Szmaj (2001): *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku*, Wrocław.
- W. Kopański (1996): *Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa.
- R. Kuźniar (2006): *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa.
- P. Ricoeur (2003): *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Warszawa.
- K. Skarżyńska (1994): *Język polityki: wielość perspektyw i nieostrość znaczeń*, [w:] K. Handke, M. Dalewska-Greń (red.): *Polszczyzna a/ i Polacy u schyłku XX wieku*, Warszawa, s. 247–260.
- K. Skarżyńska (2001): *Jak porozumiewają się politycy: język ostrych kategoryzacji; psychologiczne przyczyny i konsekwencje*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.): *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa, s. 119–128.

- R. Tokarski (1990): Językowy obraz świata w metaforach potocznych, [w:] J. Bartmiński (red.): Językowy obraz świata, Lublin, s. 69–86.
- R. Tokarski (1993): Słownictwo jako interpretacja świata, [w:] J. Bartmiński (red.): Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2: Współczesny język polski, Wrocław, s. 335–336.
- B. Walczak (1994): Co to jest język polityki?, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.): Język a kultura, t. 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna, Wrocław, s. 15–20.

Key words: language of the politics, metaphor, military vocabulary

SUMMARY

Jarosław Pacuła: WORDS “ON THE OFFENSIVE”. MILITARY METAPHORS IN THE POLITICAL DISCOURSE

This article looks at the language of politics. The author shows the military lexis which is in journalistic texts and statements of very politicians. According to the author this vocabulary is used in the contemporary political discourse. He claims that this vocabulary carries a specific vision of the world: it metaphorically presents the policy as the war, political activists as members of the army, practicing the politics as the implementation of war strategies.

